

Sygn. akt VI ACa 333/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Marcin Strobel

Sędziowie: SA Aldona Wapińska

SA Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. N.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 lipca 2014 r.

sygn. akt IV C 1198/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. B. na rzecz M. N. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 333/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 23 sierpnia 2012 roku M. N. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego A. B. kwoty 400 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 września 2011 roku do dnia zapłaty - z tytułu ceny zakupu nieruchomości i zasądzenie kosztów procesu.

W dniu 22 marca 2012 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie (...) Wydział (...) wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił w całości roszczenie powódki.

Pozwany A. B. złożył skutecznie sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że dochodzone przez powódkę roszczenie zostało przez niego zaspokojone w całości.

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie IV C 1198/12 w pkt 1 zasądził od A. B. na rzecz M. N. kwotę 400 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2011r. do dnia zapłaty, w pkt 2 zasądził

od A. B. na rzecz M. N. kwotę 12 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w pkt 3 zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. kwotę 15 000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 23 lipca 2010 roku M. N. reprezentowana przez syna Z. N. zawarła w formie aktu notarialnego Rep A nr (...) z A. B. umowę sprzedaży nieruchomości położonej przy ulicy (...) w W., stanowiącą zabudowaną działkę gruntu numer ewidencyjny (...) objętą księgą wieczystą nr (...) za cenę 400 000 zł. Zgodnie z § 4 ww. aktu notarialnego ustaloną cenę sprzedaży pozwany zobowiązał się zapłacić powódce do dnia 30 sierpnia 2011 roku

Pismem z dnia 25 listopada 2011 roku powódka M. N. wezwała pozwanego A. B. do zapłaty kwoty 400 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 września 2011 roku do dnia zapłaty w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania. Powódka nie otrzymała od pozwanego ustalonej ceny za sprzedaż ww. nieruchomości w oznaczonym w akcie notarialnym terminie.

Z. N. – (syn i pełnomocnik powódki) i A. B. pozostawali w dobrych relacjach, które miały także podłoże biznesowe. Efektem tego była udzielona pożyczka pieniężna przez A. B. osobie Z. N. w kwotę 100 000 dolarów USA, której mu nie zwrócił.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie na podstawie dowodów z dokumentów zebranych w aktach, częściowo - zeznań świadków: M. P., A. K., Z. N. oraz częściowo - zeznań pozwanego A. B., a także zeznań powódki M. N..

Za wiarygodne w całości Sąd ten uznał zeznania powódki M. N. oceniając je jako spójne, logiczne i konsekwentne. Przymiotu wiarygodności Sąd nie odmówił również zeznaniom Z. N., ponieważ były zgodne z ustalonym stanem faktycznym oraz pozostawały w korespondencji z wiarygodnymi zeznaniami powódki oraz nieosobowym materiałem dowodowym. Zeznania świadków M. P., A. K. oraz pozwanego A. B. Sąd uznał za wiarygodne jedynie w ograniczonym zakresie, tj. w części, w której były one zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym oraz z zeznaniami świadka Z. N. i powódki M. N.. W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary twierdzeniom ww. świadków oraz pozwanego. W szczególności Sąd nie obdarzył wiarą tego, że pozwany zapłacił powódce ustaloną cenę za sprzedaż nieruchomości oraz że powódka posiadała pełną o tym wiedzę i wyraziła zgodę na kompensatę spornej kwoty w sposób opisany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew tj. na zasadzie przekazu świadczenia zgodnie z art. 921¹ k.p.c. Powyższe zeznania we wskazanym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne, ponieważ były one niespójne i całkowicie wewnętrznie sprzeczne nadto nie znalazły potwierdzenia w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym mając na celu jedynie uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd Okręgowy wskazał na wzajemną i występującą w wielu płaszczyznach sprzeczność zeznań świadków K. i M. P., których depozycje wykluczają jakoby te osoby były bezpośrednimi obserwatorami tak doniosłych w sprawie zdarzeń, jak chociażby spotkania powódki z pozwanym, na którym miało dojść do swoistego w prezentowanych okolicznościach zwolnienia z zobowiązania zapłaty ceny sprzedaży nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazał, iż bezspornym jest w niniejszej sprawie, iż powódkę M. N. łączyła z pozwanym A. B. umowa sprzedaży na mocy, której M. N. przeniosła własność nieruchomości na A. B., a A. B. zobowiązał się na rzecz M. N. zapłacić ustaloną cenę tj. 400 000 zł do dnia 30 sierpnia 2011 roku. Powódka nie otrzymała od pozwanego ustalonej w odpowiednim terminie ceny za sprzedaż ww. nieruchomości wynikającej z aktu notarialnego Rep A nr (...), w związku z tym na tej podstawie ma prawo dochodzić za to zapłaty. Wobec powyższego odpowiedzialność pozwanego A. B. za szkodę wyrządzoną w związku z niewykonaniem umowy sprzedaży łączącej go z powódką M. N., w ocenie tego Sądu, należy rozpatrywać w oparciu o przesłanki określone w treści art. 535 k.c.

Sąd I instancji wskazał, iż kluczowym zagadnieniem pozostawał do rozważenia zgłoszony przez pozwanego zarzut przekazania, oparty na przepisie art. 921¹k.c., który jako ewentualnie potwierdzający się w okolicznościach sprawy mógł powodować oddalenie powództwa. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny funkcja przekazu polega

zasadniczo na ułatwieniu spełniania świadczeń wynikających ze stosunków zobowiązaniowych i uproszczeniu obrotu. Cywilnoprawna instytucja przekazu zakłada istnienie trzech podmiotów i polega na tym, że jedna osoba (nazywana przekazującym) poleca innej osobie (nazywanej przekazanym albo przekazicielem) spełnienie określonego świadczenia na rzecz osoby trzeciej (nazywanej odbiorcą przekazu). Możliwość zastosowania przekazu przy wykonywaniu zobowiązań wiąże się z faktem, że obowiązujące prawo zasadniczo nie wymaga ani tego, by dłużnik osobiście spełniał świadczenie (art. 356 k.c.) ani tego, by wierzyciel osobiście świadczenie odbierał (art. 452 k.c.). W tych warunkach świadczenie należne w ramach stosunku zobowiązaniowego może być przez dłużnika spełnione ("przekazane" wierzycielowi) przy pomocy innego podmiotu. Zastępstwo w wykonaniu zobowiązania jest uzasadnione zwłaszcza w sytuacji, gdy np. osoba A jest wierzycielem osoby B w ramach określonego stosunku prawnego, a zarazem dłużnikiem osoby C w ramach innego stosunku prawnego. Osoba (A), zamiast domagać się od osoby B spełnienia świadczenia do swoich rąk, a następnie po otrzymaniu tego świadczenia przekazywać je osobie (C), może polecić osobie, (B), aby spełniła swoje świadczenie bezpośrednio do rąk osoby (C). Możliwość zastosowania przekazu zachodzi, gdy świadczenia przewidziane w obydwu stosunkach prawnych są tego samego rodzaju. Dzięki temu rozwiązaniu jedno świadczenie rzeczywiste na linii (B-C) zastępuje dwa świadczenia pośrednie na linii (B-A i A-C). Konstrukcja przekazu oparta jest na założeniu, że świadczenie spełnione faktycznie przez osobę (B) do rąk osoby (C) zostaje zaliczone (zarachowane) na dwa stosunki prawne, tj. stosunek (A-B) oraz stosunek (A-C). Przekaz nie jest ani czynnością prawną zobowiązującą, ani rozporządzającą, tylko upoważniająca. Treść przekazu zawiera podwójne upoważnienie. Pierwsze wyraża się w tym, że przekazujący (A) upoważnia przekazanego (B) do spełnienia świadczenia na rzecz odbiorcy przekazu (C). Drugim jest upoważnienie udzielane przez przekazującego (A) odbiorcy przekazu (C) do przyjęcia świadczenia od przekazanego na rachunek przekazującego. U podstaw przekazu leżą dwa stosunki prawne. Pierwszy, między przekazującym a przekazanym, określany jest jako tzw. stosunek pokrycia, drugi zaś, między przekazującym a odbiorcą przekazu, jako tzw. stosunek waluty. Przepisy prawa zobowiązań oraz właściwości stosunku pokrycia decydują o skutkach prawnych występujących we wzajemnych relacjach między przekazującym a przekazanym. Sam przekaz nie stwarza natomiast bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego między przekazanym a odbiorcą przekazu. Na podstawie przekazu jego odbiorca nie może, więc dochodzić świadczenia od przekazanego. Bezpośredni stosunek zobowiązaniowy między przekazanym a odbiorcą przekazu (tzw. stosunek zapłaty) powstaje dopiero wówczas, gdy przekazany wyrazi wobec niego zgodę (tzw. akcept) na wykonanie przekazu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, iż w ustalonym stanie faktycznym nie doszło w ogóle do zrealizowania przesłanek instytucji przekazu (art. 921¹k.c.) o których mowa powyżej. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż nieuzasadniony jest zarzut pozwanego w powyższym zakresie, bowiem jak wynika z akt sprawy powódka M. N. nie polecała pozwanemu A. B., aby spełnił przedmiotowe świadczenie tj. zarachował dług (kwotę 400 000 zł) względem powódki na rzecz jej syna Z. N.. Co prawda powódka M. N. była wierzycielem pozwanego A. B., jednakże nie była dłużnikiem Z. N. w ramach innego stosunku prawnego, który stanowi niezbędną przesłankę do zaistnienia stosunku przekazu, o którym mowa w art. 921¹k.c. Tym samym pozwanemu nie przysługiwało żadne roszczenie pieniężne wobec powódki, a tym bardziej wobec jej pełnomocnika Z. N.. Sąd Okręgowy wskazał, iż brak jest dowodu w sprawie, który potwierdzałby, że powódka M. N. wyraziła zgodę na wykonanie przekazu (tzw. akcept), o którym mowa powyżej. Powódka w swoich zeznaniach jasno i konsekwentnie wskazywała, że sporna kwota 400 000 zł miała być przekazana jej do rąk oraz że nie posiadała wiedzy o długu syna. Również Z. N. wskazywał, że powódka nie upoważniała go do tego, aby pozwany zatrzymał kwotę 400 000 zł, zaś na temat przekazu w ogóle nie rozmawiał z pozwanym. Wobec powyższego w realiach niniejszej sprawy brak jest skuteczności przekazu, który prowadziłby do wzajemnych potrąceń, kompensacji kwoty 400 000 zł w rozumieniu art. 498 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, iż obowiązek zapłaty kwoty 400 000 zł wynikającej z umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego Rep A nr (...) przez pozwanego A. B. na rzecz powódki M. N. nadal istnieje i jest w pełni uzasadniony na podstawie art. 535 k.c. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481§1 k.c. od daty wymagalności określonej w umowie.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.) oraz na podstawie art. 113 u.k.s.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 328§2 k.p.c. poprzez brak rozważenia przez Sąd I instancji i brak omówienia w uzasadnieniu istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii tj. zarzutu spełnienia przez pozwanego świadczenia do rąk umocowanego przez powódkę pełnomocnika, co skutkowało nierozpoznanem istoty sprawy;
2. naruszenie art. 535 k.. w zw. z art. 95§1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie wypływającej z nich normy, zgodnie z którą kupujący może zapłacić cenę do rąk umocowanego przez sprzedawcę pełnomocnika ze skutkiem bezpośrednio dla sprzedawcy.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu od powódki na rzecz pozwanego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne, jak i ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

W szczególności nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 328§2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wszystkie te elementy uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego zawiera. Jak się wskazuje w orzecznictwie: o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. W niniejszej sprawie Sąd I instancji w ustaleniach faktycznych wskazał, iż A. B. przekazał Z. N. kwotę 100 000 USD tytułem pożyczki, a nie tytułem zapłaty za zakup nieruchomości od M. N.. W konsekwencji uznał, iż nie doszło do zapłaty dochodzonej przez powódkę kwoty.

Powyższe ustalenie Sądu I instancji stanowi jednocześnie ustosunkowanie się do zarzutu pozwanego, iż zobowiązanie wygasło wskutek zapłaty. Z całą pewnością nie można też tu mówić o nierozpoznanu istoty sprawy w rozumieniu art. 386§4 k.p.c., która zachodzi wówczas gdy np. Sąd pomija merytoryczne zarzuty pozwanego mogące doprowadzić do unicestwienia roszczenia. Należy zauważyć bowiem, iż nie chodzi tu o sytuację, w której sąd rozważa podstawy materialne zarzutu pozwanego i uznaje, że nie jest on uzasadniony, ale o jego zignorowanie, np. przez błędne przyjęcie, że nie został on zgłoszony. W niniejszej sprawie Sąd badał zarzut zapłaty i uznał, iż jest on nieuzasadniony, a zatem rozpoznał istotę sprawy.

Ocenę Sądu Okręgowego co do braku zapłaty dochodzonej przez powódkę kwoty należy podzielić. Sam bowiem pozwany w sprzeciwie wskazywał, iż przekazał A. N. kwotę 100 000 dolarów amerykańskich jako pożyczkę. A zatem późniejsze jego stwierdzenia, iż kwota ta stanowiła zapłatę za nieruchomość dokonaną do rąk Z. N. jako pełnomocnika powódki, wzajemnie się wykluczają. Wprawdzie Z. N. zaprzeczył, aby zawierał z pozwanym umowę pożyczki, jak i aby otrzymał od niego kwotę 400 000 USD, ale w ocenie Sądu Apelacyjnego, jego zeznania w tej kwestii są niewiarygodne,

mając na uwadze pozostały materiał dowodowy, w tym zeznania świadków M. P. i A. K., jak również zeznania powoda, w kontekście kopii oświadczenia z 14 lutego 2011r. i treści art. 720§2 k.c. oraz art. 246 k.p.c.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 535 k.c. w zw. z art. 95 k.c. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował ten przepis w ustalonym stanie faktycznym i dokonał jego prawidłowej wykładni. Sąd nie kwestionował, iż zapłaty można dokonać do rąk pełnomocnika, ale ustalił, iż do niej nie doszło. Ustalenie to należy podzielić. Zarówno pozwany w swoich zeznaniach, jak i świadkowie A. K. i M. P. wskazują, iż powód udzielił Z. N. pożyczki, że Z. N. sprowadził dla powoda samochód z USA i z tego tytułu mieli wzajemne rozliczenia. Skoro z materiału dowodowego wynika, iż pieniądze zostały przekazane jako pożyczka dla innej osoby, to nie mogły jednocześnie stanowić zapłaty za nieruchomości, należnej powódce. Z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie - ani z kopii oświadczenia z 14 lutego 2011r. ani z zeznań świadków - nie wynika, aby kwota 400 000 USD została przekazana Z. N. w listopadzie 2010r. tytułem zapłaty za nieruchomości. Ponadto przeciwko uznaniu, iż kwota ta stanowiła zapłatę za nieruchomości przemawia również fakt, iż kwota ta nawet nie stanowiła wówczas równowartości ustalonej ceny nieruchomości, ani nie była zapłacona w umówionej walucie. Nie udowodniono też, aby w wyniku późniejszych uzgodnień doszło do umorzenia zobowiązania pozwanego wynikającego z umowy kupna – sprzedaży. Sam fakt, iż powódka dziękowała pozwanemu po zakupie domu, nie świadczy o tym, że nastąpiła zapłata za tę nieruchomości. Nie mogło dojść do potrącenia tych kwot, bowiem nie była spełniona podstawowa przesłanka z art. 498 k.c. tj. pozwany i powódka nie posiadali wobec siebie wzajemnych wierzytelności. Jak zasadnie wskazał Sąd Okręgowy - nie było tu też skutecznego przekazu. Nie udowodniono, aby nastąpił przelew wierzytelności, ani została zawarta jakaś inna umowa, w wyniku której zobowiązanie pozwanego wobec powódki wygasło. Ciężar dowodu w tej kwestii ciążył na pozwanym. Generalnie negatywnie należy ocenić przekazywanie w stosunkach biznesowych czy nawet towarzyskich tak znacznych kwot pieniężnych gotówką bez stosownych pokwitowań, czy zawieranie umów i porozumień na tak znaczne kwoty w formie ustnej, jako okoliczność wskazującą albo na totalną niedbałość o własne interesy albo o ukrywanie wzajemnych rozliczeń z jakiegoś powodu. Pozwany nie sprostował w niniejszej sprawie ciężarowi dowodu co do faktu wykonania swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c.